

# Jerzy Laskowski

---

## Moralność i prawo

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 30/3-4, 231-238

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY LASKOWSKI SJ

## MORALNOŚĆ I PRAWO

Treść: — Wprowadzenie. — 1. Czy prawo jest podstawą zobowiązania moralnego? — 2. Natura ludzka zasadą konstytuującą świat dobra moralnego. — Wnioski.

### Wprowadzenie

Człowiek w swoim postępowaniu kieruje się określonymi pobudkami, szczególnie w przypadku kiedy pragnie osiągnąć jakieś dobro względnie chce uniknąć zła. Każdy czyn pociąga za sobą pewne konsekwencje, korzystne względnie szkodliwe, miłe lub nieprzyjemne i to zarówno w wymiarze jednostkowym jak ogólnospołecznym.

Działanie moralne ma odniesienie do norm<sup>1</sup>, a te są powiązane z wartościami, z dobrem. Dobro dla woli człowieka stanowi wezwanie, niejednokrotnie wyzwała dążenie woli. Widzenie dobra zależy w pewnym stopniu od przekonań. Różne są przekonania i stąd odmienne można spotkać zapatrywania na moralność. Istnieją kierunki w moralności, w których zwraca się przede wszystkim uwagę na uwarunkowania zewnętrzne. Chętnie mówi się o moralności francuskiej, hiszpańskiej czy włoskiej. Nie pomija się rozważań o moralności rycerskiej, mieszczańskiej czy chłopskiej, uwytkła się zjawisko moralności grupowej i klasowej<sup>2</sup>. Niekiedy czyni się wszystko z myślą ukazania zmienności norm, ich relatywnego charakteru. W ten sposób pragnie się zakwestionować tezę o istnieniu norm powszechnych, niezmiennych, obiektywnych i absolutnych. A przecież w moralności można dostrzec pewne ogólnoludzkie i ponadhistoryczne normy moralne. Wartości absolutne i niezmiennie stanowią istotne i podstawowe elementy składowe całego porządku dobra moralnego<sup>3</sup>. Dzięki pewnym ogólnoludzkim normom moralnym człowiek jest w stanie nawiązać kontakt z szerszą, bo obejmującą całą ludzkość, tradycją moralną.

Wśród wielorakich szkół nie brak kierunków, w których akcentuje się niezmienność i absolutny charakter podstawowych zasad moralnych. Moralność w swojej substancjalnej treści jest niez-

<sup>1</sup> Por., K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, 288—292.

<sup>2</sup> Marksizm w swojej klasycznej formie opowiada się za klasowym i historycznie zdeterminowanym charakterem moralności. I tym samym stoi na stanowisku relatywizmu moralnego.

leżna od zewnętrznych uwarunkowań. Wierność obiektywnym normom stanowi zasadniczy rys moralności. Do tej grupy można zaliczyć widzenie moralności przez Kanta, według którego moralność domaga się liczenia z „imperatywem kategorycznym”<sup>4</sup> zawsze, we wszystkich warunkach. Imperatyw kategoryczny, w przeciwieństwie do imperatywu hipotetycznego, ma związek z czynem samym w sobie, widzianym jako obiektywnie koniecznym, bez względu na inny cel<sup>5</sup>. Człowiek postępuje dopiero wtedy moralnie, kiedy przejawia posłuszeństwo wobec imperatywu moralnego. Nie jest to łatwe. Ale chwalebne czyny pod względem moralnym, mają związek z przestrzeganiem podstawowych zasad moralnych. Są ludźmi, którzy zdobyli powszechne uznanie, dzięki okazanej im wierności w okolicznościach wyjątkowych, w momentach trudnych. Posłuszeństwo wobec imperatywu moralnego zwiększa jego wagę i ukazuje jego niezmienny charakter.

### 1. Czy prawo jest podstawą zobowiązania moralnego?

W jakim stopniu imperatyw kategoryczny stanowi element moralności? Bezspornie, czasami prawo pozytywne rodzi zobowiązanie moralne, ale czy w każdym przypadku? Czy prawo pozytywne ma zawsze wartość zobowiązania moralnego? Skrajni zwolennicy pozytywizmu prawnego są skłonni udzielić pozytywnej odpowiedzi na te pytania, ponieważ widzą w normie prawnej wartość zobowiązania moralnego. Ryzykowne i niebezpieczne jest upatrywanie w normie prawnej wartości moralnej, kiedy opiera się ona na uzasadnieniu aksjologicznym<sup>6</sup>. Może się zdarzyć, że norma prawna będzie miała zakres szerszy niż jej podstawa aksjologiczna i wtedy nie będzie w pełni zawierała zobowiązania moralnego. Jeszcze większe ryzyko upatrywania w normie prawnej wartości

<sup>3</sup> Por., T. Slipko, *Etos chrześcijański*, Kraków 1974, 169.

<sup>4</sup> Kant uważa, że istnieje tylko jeden imperatyw kategoryczny, który brzmi następująco: „postępuj tylko według takiej maksymy (maksyma jest zasadą postępowania), dzięki której możesz chcieć, żeby stała się powszechnym prawem”. (I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1953, 50).

<sup>5</sup> „Gdyby czyn był dobry tylko jako środek do czegoś innego, w takim razie mamy do czynienia z imperatywem hipotetycznym; jeśli przedstawimy sobie czyn jako dobry sam w sobie, a więc jako koniecznie istniejący w woli zgodnej przez się z rozumem jako jej zasadą to imperatyw jest kategoryczny” (I. Kant, dz. cyt., 41). Wypada podkreślić, że każdy imperatyw funkcjonuje mocą dobra. Nie ma imperatywu bez dobra.

<sup>6</sup> „Normę, której obowiązywanie uzasadniamy odwołując się do czyichś ocen, że wskazywane przez nią postępowanie jest dobre lub według czyjejs wiedzy powoduje skutki oceniane dodatnio, nazywamy normą mającą uzasadnienie aksjologiczne” (Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1975, 110).

moralnej istnieje w przypadku, kiedy norma prawna opiera się wyłącznie na uzasadnieniu tetycznym<sup>7</sup>. Prawodawca może kierować się racjami egoistycznymi przy ustanawianiu przepisów prawnych. Są ludzie, którzy zakładają dobrą wolę prawodawcy, ale historia nas uczy, że prawodawca nie zawsze kieruje się wzniosłymi zasadami i nie w każdym przypadku liczy się z rzeczywistym dobrem wszystkich.

W październiku 1986 roku minęło 40 lat od ogłoszenia wyroku przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze na czołowych zbrodniarzy hitlerowskich oskarżonych o popełnienie zbrodni wojennych i o przestępstwa przeciwko ludzkości. Wypada przypomnieć, że oskarżeni przekonywali sąd o własnej niewinności. Podkreślali, że ich postępowanie było zgodne z obowiązującym prawem, uchwalonym przez państwo<sup>8</sup> i dlatego było dobre. Sąd odrzucił tego rodzaju formę obrony. Trybunał Norymberski przypomniiał istnienie zasad, które mają charakter pierwotny w stosunku do prawa pozytywnego, istnieją przed i ponad konkretnym systemem prawnym. W oparciu o istnienie ogólnoludzkich norm meta-prawnych, norm moralnych, wydano najwyższe wyroki, wyroki śmierci.

Wielość rozmaitych opinii o zmienności i niezmienności zasad moralnych, o powiązaniu prawa pozytywnego z prawem moralnym, skłania do zastanowienia się, w jakim stopniu zjawisko imperatywu zawiera element moralności? Co jest źródłem moralności czynu? Pojęcie „źródła moralności” ma wiele znaczeń. Kiedy stawiamy to pytanie pragniemy zastanowić się nad wyznacznikami, które określają wartościowość czynu, decydują o tym, że dane postępowanie jest dobre, złe względnie obojętne z punktu widzenia moralnego. Udzielanie odpowiedzi na to pytanie nie jest sprawą łatwą, ponieważ zagadnienie to nie zostało dotychczas opracowane w sposób zadawalający. Nieraz stajemy w życiu wobec trudnych problemów. Podejmowanie ich ma sens, jeśli skłania do refleksji, wyzwala twórczą inwencję, ułatwia życie w sposób godny.

Jedynie w świecie ludzkim obserwujemy wrażliwość na wartości moralne i zdolność do działań moralnych. Pytanie o istotę moralności ma ścisły związek z wizją człowieka. Człowiek jest istotą

---

<sup>7</sup> Uzasadnienie tetyczne normy polega na odwołaniu się normodawcy, który miał władzę w stosunku do normy i powołanie się na fakt, że daną normę faktycznie ustanowił. (Por., Z. Ziemiński, dz. cyt., 109).

<sup>8</sup> Tutaj miało miejsce gwałcenie elementarnych, ogólnoludzkich norm moralnych i to w majestacie prawa.

Gdyby każdy przepis wydany przez państwo miał wartość moralną, państwo dysponowałoby sankcjami zewnętrznymi (przymusem zewnętrznym) i sankcjami wewnętrznymi (moralnymi). W ten sposób byłoby w stanie całkowicie sobie podporządkować poszczególnych obywateli,

złożoną, podlega różnym instynktom, popędom na równi z innymi zwierzętami, ale nie zawsze im ulega, potrafi nad nimi zapanować, jest zdolny pójść za motywem wzniosłym, subtelnym, mimo oddziaływania na niego motywu prymitywnego, podstawowego. Istota ludzka jest bytem niepowtarzalnym, samoistnym, ontologicznie doskonałym, jest osobą, a mimo to potrzebuje do swojego życia i prawidłowego rozwoju innych ludzi, ponieważ jest bytem społecznym. Człowiek jest mocno związany z miejscem i czasem, żyje teraźniejszością, ale potrafi wybiegać myślą w przyszłość, wyznaczać sobie cele bliższe i dalsze, potrafi działać na rzecz ich realizacji, nie szczędząc wysiłku podczas pokonywania wielorakich trudności. Podstawą jego dążeń jest psychiczna otwartość i wrażliwość na dobro, która przybiera rozmaite formy i staje się często motywem działania. Nie bez znaczenia jest zdolność pokierowania własną osobą, w której dochodzi do głosu podmiotowość woli<sup>9</sup>. W działaniu świadomym i zorganizowanym człowieka przejawia się wyraźnie jego podmiotowość. O podmiotowości osoby decyduje — powiada Hegel — wola podmiotu i to podmiotu myślącego. Wola czyni z osoby podmiot<sup>10</sup>.

Wiadomo, że inaczej widzi człowieka filozofia marksistowska, inaczej zaś filozofia tomistyczna. W filozofii marksistowskiej przywiązuje się dużą wagę do wartości materialnych, do kolektywu i ucłowieczającego procesu pracy. Dobrem najwyższym nie jest jednak kolektyw, ale dobro jednostki. Nie z moralnej wartościowości osoby ludzkiej, ale ze społecznych przesłanek wyprowadza się tutaj szczegółowe normy moralności. Inaczej ma się to zjawisko w filozofii tomistycznej. Wypada podkreślić, że ukazana wizja człowieka opiera się na gruncie tomistycznym, który nie tylko akceptuje personalizm, aby stał się dla niego ożywym źródłem inspiracji. Tomizm widzi istotę ludzką jako osobę obdarzoną władzą poznawczo-wolitywną.

Różne mogą być źródła czynu moralnego. Tomasz z Akwinu zastanawiał się nad tym zagadnieniem i twierdził, że czyn czerpie swoją wartość z przedmiotu, celu i okoliczności<sup>11</sup>. „Pierwsza dobroć czynu moralnego ma związek (dosł. oczekiwana jest z odpowiedniego przedmiotu) z przedmiotem”<sup>12</sup>. Jak rozumieć powiedze-

---

a nawet doprowadzić ich do stanu zniewolenia, zamiast im służyć.

<sup>9</sup> G. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969, 117.

<sup>10</sup> Podmiotowy charakter woli przejawia się w działaniu człowieka, powiązanim ze światem wartości. „Jeśli działania te stanowią szereg dzieł pozbawionych wartości, to cała podmiotowość woli jest również bezwartościowa”. (G. Hegel, dz. cyt., 128).

<sup>11</sup> S. Thomae Aquinatis, *Summa Theologiae (Pars Prima et Prima Secundae*, Quest. XV, art. 2—4) Marietti, Romae 1952, 88—92.

<sup>12</sup> „Prima bonitas actus moralis attenditur ex obiecto convenienti. Bonum non est materia ex qua, sed materia circa quam et habet

nie Autora Summy Teologicznej, że czym czerpie swoją wartość z przedmiotu? Wypada nadmienić, że w pracach Tomasza można znaleźć wiele wspaniałych intuicji, ale nie wszystkie są dostatecznie pogłębione i jednoznacznie sformułowane. Wydaje się, że taka sytuacja zachodzi w naszym przypadku.

Akwinta wielokrotnie podkreślał podmiotowość człowieka. Działanie podmiotowe istoty ludzkiej dochodzi do głosu w sposób wyrazisty w pracy ukierunkowanej na osiągnięcie celu. Doktor Anielski wyróżnia dwa rodzaje celów: *finis operis* i *finis operantis*. *Finis operantis* jest celem, który znajduje się poza obrębem wewnętrznej struktury podmiotu, ale ma z nią związek. Jest to cel, jaki zamierza osiągnąć osoba działająca. Natomiast *finis operis* jest elementem obiektywnej struktury aktu w jego rzeczywistości dynamicznej, wyraża wewnętrzną organizację osoby działającej, która umożliwia zharmonizowanie poszczególnych działań podejmowanych z myślą osiągnięcia zamierzonego celu. Obydwa te cele nie wykluczają się wzajemnie, ale warunkują. *Finis operantis* zakłada występowanie *finis operis*.

Przedmiot, który decyduje o moralności czynu jest skutkiem, jak wynika z wewnętrznej organizacji osoby działającej. O moralności czynu decydują nie tylko uwarunkowania zewnętrzne, ale przede wszystkim wewnętrzna struktura podmiotu działającego<sup>13</sup>.

Przedmiot czerpie swoją wartość nie sam z siebie, ale z odniesienia do świata wartości, zwłaszcza do świata moralnego dobra. Moralne dobro nie wyklucza prawdy, ale je zakłada. Prawda jest dobrem, które bogaci człowieka.

Dobro przybiera kształt wzorców postępowania, które ulegają wielorakim zmianom. Na przykład wzór dżentelmena, jak to wykazuje Maria Ossowska<sup>14</sup> przekształcał się w poszczególnych epo-

quodammodo rationem formae, in quantum dat speciem". (S. Thomae Aquinatis, dz. cyt., quest. XVIII, art. 2).

<sup>13</sup> Inaczej widzą wartość moralną czynu ludzkiego kierunki teologiczne, inaczej zaś kierunki deontologiczne. W kierunkach teologicznych zwraca się uwagę na zewnętrzne skutki działania. Na podstawie skutków działania określa się wartość moralną czynu. Skutki działania zmieniają się w zależności od miejsca, czasu... Nic więc dziwnego, że wartość moralna czynu ma charakter relatywny, zależny od sytuacji, od okoliczności. W kierunkach deontologicznych, do których zalicza się imperatyw kategoryczny Kanta, akcentuje się aspekt normatywno-absolutystyczny, nie zwraca się większej uwagi na okoliczności zewnętrzne, a jedynie przywiązuje się wagę do posłuszeństwa normie.

Natomiast w ujęciu neotomistycznym zwraca się uwagę na skutek działania, uwzględnia się uwarunkowania zewnętrzne czynu, ale nie porzasta się na nich, lecz sięga się do wewnętrznej jego struktury. Wychodzi się z założenia, że struktura czynu jest określona czynnikami natury podmiotowej, one nadają wartość moralną czynom ludzkim.

<sup>14</sup> Por. M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1973.

kach. Razem ze zmianą wzorców odmieniała się treść widzenia dobra, jaką za ich pośrednictwem ukazywano. Skoro wzorce i w ich ramach wewnętrzna treść ulega zmianie czy zjawisko to nie wskazuje przypadkiem na relatywność ocen moralnych i względność samych podstaw moralności? Nie. Moralność stanowi specyficzny świat ukryty w głębinach ludzkiej psychiki, która stale towarzyszy człowiekowi i od której nie można się uwolnić<sup>15</sup>. Moralność zakłada pełne zaangażowanie świadomości i woli. A podstawy ocen moralnych nie tkwią w przeobrażających się uwarunkowaniach zewnętrznych i w zmieniających się wzorcach postępowania, ale wynikają ze źródeł wewnętrznych, z natury ludzkiej.

## 2. Natura ludzka zasadą konstytuującą świat dobra moralnego

Ludzie różnią się między sobą językiem, obyczajami, wzorcami kultury. Wzory kultury urabiają sposób myślenia, wpływają na zachowania, odgrywają ważną rolę w formowaniu się osobowości społecznej. Wpływ kultury na osobowość społeczną człowieka można z łatwością dostrzec, kiedy odkrywa się cechy typowe dla poszczególnych narodów i porównuje się na przykład mentalność i zachowania właściwe Anglikom, Włochom, Niemcom (...). Mimo występowania różnic, spowodowanych odrębnością kulturową, można dostrzec cechy wspólne, występujące wśród ludzi, żyjących w odmiennych kręgach kulturowych i w różnych epokach: w starożytności, średniowieczu i czasach nowożytnych. Występowanie zasadniczych cech wspólnych, właściwych wszystkim ludziom mówi pośrednio o istnieniu jednakowej natury.

W każdym człowieku tkwi pewien, specyficzny zespół podstawowych i celowościowych struktur, które nazywa się naturą ludzką. Natura ludzka składa się z elementów psycho-fizycznych. Tutaj elementy psychiczne bazują na podłożu fizycznym. Poszczególne struktury tych elementów są uporządkowane, stanowią pewną całość, która jest właściwa człowiekowi i dlatego nazywa się ją naturą ludzką. Rozum jest główną energią natury ludzkiej i główną jej władzą<sup>16</sup>. Ale poza rozumem istnieją inne władze. Refleksja nad strukturą poszczególnych władz pozwala wnioskować o ich podstawowych funkcjach.

Natura ludzka ujawnia kim jest człowiek i równocześnie stanowi zasadę konstytuującą świat moralnego dobra. Całościowo uporządkowana natura ludzka ze swoimi wewnętrznymi mechanizmami, strukturami nadaje kierunek i wartość moralną postępowania człowieka. Natura ludzka ma charakter powszechny i w swojej pod-

<sup>15</sup> T. Ślipko, dz. cyt., 165.

<sup>16</sup> K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Wrocław 1982, 41.

stawowej strukturze jest niezmienna. Postępowanie zgodne z jej wymaganiami jest postępowaniem zgodnym z wymogami człowieczeństwa. Prawo pozytywne winno być zgodne z wymaganiami prawa naturalnego. Nie może ono zakazywać tego co nakazuje prawo naturalne ani nie może nakazywać tego czego zakazuje prawo naturalne. Stopień, w jakim prawo pozytywne jest związane z naturą ludzką decyduje o jego wartości i zobowiązaniu moralnym. Prawo pozytywne nie czerpie wartości moralnej samo z siebie, ale z powiązania ze światem wartości obiektywnych, które są zakodowane w naturze ludzkiej. Zgodnie z koncepcją Tomasza z Akwinu Bóg jest dobrem najwyższym, Stwórcą natury ludzkiej i podstawową zasadą porządkującą całe życie ludzkie. Upatrywanie w naturze ludzkiej głównej zasady postępowania moralnego ma związek z wizją człowieka, z jego powołaniem naturalnym i nadprzyrodzonym.

### Wnioski

1. W świecie współczesnym można się łatwo spotkać z dużą różnorodnością opinii, poglądów, zachowań. Sytuacja ta może wywołać stan dezorientacji, wewnętrznego zagubienia, w którym na prawdę nie wiadomo co jest złe a co jest dobre. Wielość poglądów i ewolucja wzorców zachowań sprzyja powstaniu przypuszczenia, że wszystko jest zmienne, relatywne. Tymczasem istnieje niezmienna, obiektywna zasada konstytuująca świat dobra moralnego, jest nią natura ludzka.

Uznanie natury ludzkiej za podstawową zasadę określającą moralność ma doniosłą wymowę, pozwala uświadomić sobie, że źródło moralności tkwi w człowieku, a nie w środowisku społecznym. Natura ludzka wyznacza cel i kierunek działania, nadaje mu wartość. Postępowanie zgodne z własnym człowieczeństwem (z naturą ludzką) przyczynia się do pełniejszego samourzeczywistnienia, wzmacnia poczucie godności osobistej.

2. Każdy system prawny współistnieje z jakimś systemem wartości. Nie każde prawo pozytywne rodzi zobowiązanie moralne. Prawo pozytywne ma wartość zobowiązania moralnego, kiedy liczy się z zasadą tworzącą świat moralnego dobra, zakorzenioną w naturze ludzkiej. Prawo pozytywne nie powinno stać w sprzeczności z zasadami wynikającymi z natury ludzkiej. W moralności zakorzenionej w naturze ludzkiej istnieją pewne, podstawowe, ogólnoludzkie i ponadhistoryczne normy. Mają one charakter obiektywny, pozwalają lepiej zrozumieć ciągle aktualny charakter pewnych norm moralnych, jak na przykład dekalogu.

3. Prawo pozytywne może zniewalać człowieka lub bronić go przed zniewoleniem. Na ogół prawo, które ma na oku jedynie



dobro małej grupy czy określonej klasy społecznej nie kieruje się dostatecznie dobrem całego społeczeństwa.

Nie tylko w stanowieniu prawa, ale również w polityce można łamać podstawowe normy postępowania moralnego. Wypada podkreślić, że polityka, która nie liczy się z zasadami moralnymi mało kiedy jest skuteczna. „Doświadczenie historyczne uczy — powiada K. Dziewanowski — że gdy w imię wzniesłego celu zaczynało bez ograniczeń stosować podłe środki — rezultat zwykle bywał również podły. Taka polityka nie przybliżała założonego na początku celu, ale go oddalała. Można nawet powiedzieć, że tam, gdzie cel uświęca środki, środki prędko bezczeszczą cel”<sup>17</sup>.

#### La moralité et le droit

Quels sont les fondements de la moralité du droit positif; Le droit positif n'a pas de valeur morale en soit — même mais à cause de ses liens avec le monde de valeurs objectives. La source de la moralité du droit positif est la nature humaine bien comprise. Cette vue qui est ancienne et nouvelle en même toujours approfondie.

---

<sup>17</sup> K. Dziewanowski, *Uwaga: moralnie wątpliwe*, Przegląd Powszechny 3 (1965) 431.